

Opinia Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego w sprawie „Jak pogodzić wymiar krajowy i europejski w komunikowaniu o Europie?”

(2009/C 27/30)

Pismem z dnia 25 października 2007 r. przyszła prezydencja Rady Unii Europejskiej zwróciła się do Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego o opracowanie opinii rozpoznawczej w sprawie:

Jak pogodzić wymiar krajowy i europejski w komunikowaniu o Europie?

Zgodnie z art. 20 regulaminu wewnętrznego Komitet wyznaczył Béatrice OUIIN na sprawozdawcę generalnego.

W opinii uwzględniono również poglądy wyrażone w komunikacie Komisji: „Debata o Europie — wykorzystać doświadczenia planu D na rzecz demokracji, dialogu i debaty”, przyjętym przez Komisję 2 kwietnia 2008 r. (1).

Na 446. sesji plenarnej w dniach 9–10 lipca 2008 r. (posiedzenie z 10 lipca) Europejski Komitet Ekonomiczno-Społeczny 115 głosami — 2 osoby wstrzymały się od głosu — przyjął następującą opinię.

1. Wnioski i zalecenia

EKES zaleca:

1.1 Wyrażenie w prostych słowach, zrozumiałych nawet dla dzieci, oryginalności struktury europejskiej, jej wartości, jej projektu.

1.2 Na szczeblu wspólnotowym, udostępnienie wspólnego zakresu podstawowej wiedzy na temat UE w ramach wychowania obywatelskiego (realizowanych na podstawie tego, co już jest robione w państwach członkowskich) na użytek uczniów i przetłumaczenie ich na 22 języki urzędowe Unii. Mógłby on zostać zatwierdzony przez Parlament Europejski. Zostanie on wprowadzony do programów szkolnych i pozwoli też w pierwszej kolejności na przeszkolenie środowisk opiniotwórczych: nauczycieli, przedstawicieli samorządu i dziennikarzy. Szkolenia powinny być organizowane na poziomie krajowym.

1.3 Opracowanie i rozpowszechnianie wspólnej polityki komunikacji, przez wszystkie instytucje. Zmierające w tę stronę propozycje zawarte w komunikacie „Debata o Europie” brzmią zachęcająco, lecz powinny zostać posunięte dalej. W owych działaniach należy unikać używanego w Brukseli żargonu europejskiego i umożliwić debatę na temat społecznych wyzwań stojących przed obywatelami europejskimi.

1.4 Owa polityka komunikacji musi być realizowana przez polityków stojących na czele instytucji europejskich oraz tych członków rządów europejskich, którzy podejmują decyzje w radach ministrów i są znani w swoich krajach. Aby dotrzeć do 495 milionów Europejczyków z poziomu Brukseli należy koncentrować się na komunikacji ze środowiskami opiniotwórczymi (przedstawicielami społeczeństwa obywatelskiego, samorządów lokalnych, dziennikarzami, nauczycielami) i przekazywać im na przykład krótkie i zrozumiałe podsumowanie na zakończenie posiedzeń Rady Europejskiej.

1.5 Na poziomie krajowym członkowie społeczeństwa obywatelskiego i przedstawiciele samorządów lokalnych powinni być animatorami europejskiej demokracji uczestniczącej — powinni wspólnie gromadzić opinie i poglądy obywateli dotyczące projektów europejskich. Przedstawiciele samorządów lokalnych mają najlepszą możliwość dotarcia do prasy lokalnej, która jest najczęściej czytana. Jeśli będą mówili o Europie, prasa podchwyci ten głos. Wszyscy posiadacze mandatu europejskiego powinni raz do roku przedstawiać swoim wyborcom sprawozdanie ze swojej działalności. Na poziomie lokalnym należy utworzyć katalog osób posiadających doświadczenia europejskie, które mogłyby udzielać się w szkołach, stowarzyszeniach, podczas zgromadzeń itp.

1.6 Na poziomie europejskim trzeba udostępnić samorządom lokalnym, dziennikarzom, nauczycielom, członkom krajowych RSG i innym przedstawicielom społeczeństwa obywatelskiego zaktualizowane banki informacji i danych porównawczych w odniesieniu do poszczególnych państw Unii w zakresie wszystkich możliwych kwestii. Informacje te mogą między innymi zasilić wiele środków przekazu społeczeństwa obywatelskiego.

1.7 Na poziomie krajowym zachęcanie do bezpośrednich spotkań i wymiany między obywatelami: partnerstwa gmin, spotkań sportowych, obecności przedstawicieli innych państw członkowskich w szkoleniach obejmujących pewne aspekty europejskie poprzez zapewnienie łatwego i zdecentralizowanego dostępu do finansowania kosztów podróży (europejski fundusz komunikacji), uzupełniającego istniejące programy mobilności.

1.8 Lepsze wykorzystanie istniejących zasobów, zwłaszcza wykorzystanie przetłumaczonych dokumentów, które obecnie zbyt często pozostają jedynie dokumentami roboczymi członków instytucji, zachęcanie do wielojęzyczności jako warunku wstępnego komunikacji między Europejczykami (2).

(1) Bruksela, 2 kwietnia 2008 r., COM(2008) 158 wersja ostateczna.

(2) Opinia EKES-u z 26.10.2006 w sprawie komunikatu Komisji do Rady, Parlamentu Europejskiego, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego oraz Komitetu Regionów: „Nowa strategia ramowa w sprawie wielojęzyczności”, sprawozdawca: An LE NOUAIL MARLIÈRE (Dz.U. C 324 z 30.12.2006); i opinia rozpoznawcza SOC 306 w sprawie wielojęzyczności omawiana w lipcu 2008 r., sprawozdawca: An LE NOUAIL MARLIÈRE, a także propozycje grupy Amina Maaloufa.

1.9 Zaproponowanie państwom członkowskim utworzenia pełnoprawnych ministerstw spraw europejskich. Polityka zagraniczna zaczyna się poza granicami Unii, sprawy europejskie to sprawy wewnętrzne, nie sprawy zagraniczne. Dotyczy to także organizacji i środków przekazu.

1.10 Na poziomie krajowym, wykorzystywanie odbywających się imprez (europejskie i międzynarodowe zawody sportowe, wybory do Parlamentu Europejskiego, Dzień Europy, rocznice, w tym rocznica upadku muru berlińskiego) i organizowanie demonstracji pozwalających na rozpowszechnianie informacji o Europie, przy wykorzystaniu symboli europejskich, hymnu i flagi.

2. Uzasadnienie

2.1 *W jaki sposób pogodzić wymiar krajowy i europejski w komunikowaniu o Europie*

2.1.1 Od czasu odrzucenia przez Francuzów i Holendrów projektu traktatu konstytucyjnego, istnieje ogólna zgoda, że należy lepiej komunikować o Europie, a wynik referendum w Irlandii wskazuje na to, że wola ta nie przełożyła się jeszcze na skuteczne działania zarówno na poziomie krajowym jak i europejskim.

2.1.2 Komisja sporządziła wiele dokumentów, nad którymi odbyła się już debata, a EKES wydał w tej sprawie świetne opinie, których nie będziemy tu omawiać. Biała księga w sprawie europejskiej polityki komunikacyjnej (CESE 972/2006⁽³⁾) zaleca, aby „władze krajowe, społeczeństwo obywatelskie i instytucje unijne działały wspólnie na rzecz wzmocnienia europejskiej sfery publicznej”. Celem niniejszego opracowania nie jest wysunięcie nowych propozycji, ale organizacja już istniejących, z rozróżnieniem na kwestie leżące w gestii władz krajowych, społeczeństwa obywatelskiego i instytucji unijnych, oraz określenie działań.

2.2 *Komunikowanie o Europie: złożony charakter zadania*

2.2.1 Komunikowanie o Europie oczywiście ma złożony charakter; zawsze istnieli krytycy projektu integracji europejskiej, zarówno ci, którzy chcieli mniej Europy, jak i ci, którzy chcieli jej więcej, a także ci, którzy pragnęli szybszych postępów. Komunikowanie o Europie w sposób zrozumiały i wyważony przybiera zatem postać walki. Nie chodzi tu o „sprzedawanie im Europy”, ale o to, by obywatele mogli istnieć w przestrzeni europejskiej i świadomi sprawy uczestniczyć w wyborach dotyczących przyszłych kierunków rozwoju Unii.

2.2.2 Komunikowanie o Europie to zapoznanie z rzeczywistością polityczną jedyną w historii ludzkości oraz proponowanie pewnego projektu. Należy znaleźć równowagę między komunikowaniem o projekcie, co leży w kompetencjach przywódców politycznych, a potrzebnymi informacjami na temat

działalności instytucji, których udzielają same instytucje i które kierowane są do zainteresowanego grona odbiorców.

2.2.3 Początkowy projekt potrzebuje odnowy. Tłumaczenie, że „Europa to pokój” pokoleniom, które nie wychowały się w okresie po drugiej wojnie światowej i które zaczynały interesować się światem w chwili, gdy bomby spadały na Sarajewo, nie jest wiarygodne. Pokolenia, które przyszły na świat po 1979 r., mają poczucie, że Europa została im narzucona i nie ochroniła ich ani przed wojną u jej drzwi, ani przed tym, co niektórzy uważają za nadużycia globalizacji. Nie dostrzegają, że prawa i swobody, którymi dysponują są wynikiem przemian w Europie.

2.2.4 Tłumaczenie, że „Europa to poszerzenie horyzontów” poprzez zniesienie granic, pokazanie, w jaki konkretnie sposób krok po kroku znosi się przeszkody utrudniające porozumienie, dialog, przemieszczanie się, handel, pracę, zamieszkanie w innym kraju... pokazanie, że Europa poszerza wachlarz możliwości, oferując Europejczykom szerszą przestrzeń życiową, otwartą na różnorodne kultury — oto, co może okazać się bardziej mobilizujące. Także tłumaczenie, że Europa, poprzez porównanie różnych systemów, umożliwia każdemu z nich rozwijanie tego, co w nim najlepsze, może ukazać w sposób konkretny użyteczność struktury europejskiej.

2.2.5 Pozostaje jeszcze argument, że to razem możemy skuteczniej przeciwdziałać zmianom klimatu, chronić środowisko, zapewnić bezpieczeństwo żywności, bronić praw konsumenta itp. Europa potrzebuje bowiem prostych koncepcji, na wzór poszczególnych państw. Łatwo jest wytłumaczyć dziecku, że do przemieszczania się potrzebne są drogi i tory kolejowe, że każdy powinien nauczyć się czytać, aby zrozumieć świat, że należy karać tych, którzy działają na szkodę innych, na szkodę grupy, oraz że te potrzebne wszystkim usługi — zagospodarowanie przestrzenne, edukację, wymiar sprawiedliwości — zapewnia państwo, jak również, że zadaniem państwa jest ochrona zdrowia, bezpieczeństwa i solidarności. Trudniej jest wytłumaczyć ideę Europy, jej potrzebę, użyteczność, ponieważ jest to struktura młoda i dla niektórych obywateli mało zrozumiała. Tworzenie szerszej przestrzeni życiowej i to, że w grupie jest się silniejszym i bardziej twórczym może być proste do wytłumaczenia dzieciom i ich rodzicom.

2.2.6 Choć nie dotyczy to wszystkich państw członkowskich, wprowadzenie euro jawi się jako sukces, który można wyraźnie podkreślić, jako symbol zniesienia granic, dający zarazem poczucie przynależności do Europy i stanowiący sposób na większe zjednoczenie.

2.2.7 Identyfikacja z Europą opiera się także na emblematycznych osobistościach i silnych, powszechnie znanych symbolach, takich jak flaga europejska.

⁽³⁾ Dz.U. C 309 z 16.12.2006, s. 115–119.

3. Uwagi ogólne

3.1 Komunikacja polityczna i komunikacja instytucjonalna

3.1.1 Należy zauważyć, że każda instytucja europejska przeznacza środki: służby komunikacyjne, zatrudniające licznych wykwalifikowanych urzędników, strony internetowe, publikacje, filmy — na to aby wytłumaczyć, na czym polega jej praca, i jest to uzasadnione. Obywatel zwiedzający instytucje wychodzi z nich z mnóstwem kolorowych dokumentów, bez gwarancji, że zrozumiał, jak to wszystko funkcjonuje, ani jak to wpływa na jego codzienne życie. Stosy dokumentów sprawiają raczej wrażenie złożoności, a nawet kakofonii. Nie trzeba komunikować więcej, lecz lepiej. Środków nie brakuje; trzeba je inaczej wykorzystać. Narzędzia komunikacji nie są złej jakości, lecz brak im spójności i nie przewiduje się ich długofalowego wykorzystania. Są źle ukierunkowane zarówno pod względem merytorycznym, jak i jeśli chodzi o osoby i instytucje, do których są rozsyłane. Broszur jest zbyt wiele.

3.1.2 Kryzys zaufania dotyczący możliwości Unii Europejskiej komunikowania z obywatelami wymaga gwałtownej zmiany w kulturze komunikacji. Obecnie działania europejskie są w najlepszym wypadku nieodpowiednie (w stosunku) do celu dotarcia do ludzi, którzy nic nie wiedzą o UE (a którzy stanowią większość obywateli Europy), a w najgorszym wypadku, mogą przynosić skutki odwrotne do planowanych. Dzieje się tak dlatego, ponieważ brakuje wspólnego wykorzystania przemysłów w strategiach informacyjnych pomiędzy instytucjami unijnymi a państwami członkowskimi.

3.1.3 W sumie kwoty przeznaczone na komunikację instytucjonalną są wysokie i mogłyby zostać lepiej wykorzystane, gdyby przeznaczyć je na komunikowanie o kierunkach polityki. Ciekawie byłoby przeanalizować budżet przeznaczony na komunikację w poszczególnych instytucjach i państwach członkowskich i dowiedzieć się, kto jest za niego odpowiedzialny.

3.1.4 Istnieje powszechna zgoda co do tego, że komunikowanie o Europie jest jedynie środkiem w służbie projektu i nie może ono być skuteczne, jeżeli sam projekt nie jest dobry. Problem nie leży jednak wyłącznie w dobrej lub złej jakości projektu, ale także w braku narzędzi promocji projektu — narzędzia istnieją jedynie w poszczególnych instytucjach. Promocję samego projektu europejskiego muszą zapewnić przede wszystkim pierwszoplanowi przywódcy polityczni: aktualny przewodniczący Unii (i przyszły prezydent, przewidziany w traktacie lizbońskim), szefowie państw i rządów, przewodniczący Komisji. Ministrowie uczestniczący w Radzie mają najlepszą możliwość wyjaśnienia w swoich krajach decyzji, które wspólnie podjęli.

3.1.5 Komunikacja instytucjonalna jest przejrzysta, ponieważ najczęściej ma na celu zdanie sprawy z pracy instytucji. Przekazywanie informacji dotyczących projektu jest zawsze, z natury rzeczy, obiektem ataków. Brak odrębnych środków, krytyka ze wszystkich stron, przywódcy polityczni, którzy często są bardziej zainteresowani swoim wizerunkiem na szczeblu krajowym (skąd czerpią swoją legitymację), i których renowa

nie wykracza często poza granice własnego kraju — wszystko to sprawia, że europejska komunikacja polityczna jest zbyt słaba i niesłyszalna.

3.1.6 Łącząc komunikację polityczną i instytucjonalną, instytucje unijne i krajowe mogą z powodzeniem zrealizować wspólną politykę komunikacji, wyzwanie dla Unii w XXI w., różnorodnej w jedności wobec bardziej jednorodnych ustrojów w innych częściach świata. Powiedzenie Henry'ego Kissingera, że Europa nie ma numeru telefonu, jest wciąż aktualne.

3.1.7 Trzeba utworzyć wspólną politykę komunikacyjną, w której instytucje unijne i państwa członkowskie przestrzegałyby wspólnego zestawu podstawowych zasad stosowanych w unijnej strategii komunikacji i informacji. Wspierałaby ona różne działania rządu i organizacji pozarządowych, mające podnieść świadomość europejską na poziomie lokalnym w poszczególnych krajach.

3.1.8 Taka polityka w istotny sposób zapewniłaby, że wszystkie instytucje unijne „mówią jednym głosem”. Sytuacja, gdzie poszczególne instytucje de facto konkurują ze sobą jest doprawdy absurdalna. Rzecz jasna różne są ich potrzeby dotyczące informacji i wymagania, jakim muszą sprostać, jednak zasadniczo dążą one do wspólnego celu, co zdaje się tracić na znaczeniu w gorączkowym dążeniu do udowodnienia swej zasadności i zaspokojenia własnego ego.

3.1.9 Czas już po temu, aby Unia Europejska zainwestowała w to, co jest jednym z ważnych wyzwań nadchodzącej dekady — danie jej obywatelom faktycznego poczucia uczestnictwa w wartyim wysiłku i jedynym w swoim rodzaju przedsięwzięciu.

3.2 Ukierunkowanie

3.2.1 Dotarcie z Brukseli z informacjami dotyczącymi Europy do 495 mln obywateli nie jest możliwe, nawet za pomocą internetu.

3.2.2 Komunikacja instytucjonalna powinna być ukierunkowana i nie próbować dotrzeć do szerokiej publiczności, ale do tych, którzy mają wpływ na przyszłe projekty — ponieważ dotyczy to ich zakresu kompetencji — i którzy mogą skorzystać z wcześniej przyjętych dokumentów, stosując je lub rozpowszechniając wśród zainteresowanych osób. Właśnie te środowiska przekazujące informacje są w stanie najlepiej wytłumaczyć dawne i obecne skutki istnienia struktury europejskiej. Z tego punktu widzenia EKES stanowi niewątpliwie odpowiedni punkt przekazu, jako że zrzesza przedstawicieli wszystkich grup społeczeństwa.

3.2.3 Przed wydaniem dokumentu, papierowego czy też elektronicznego, należy zastanowić się nad jego odbiorcami, ponieważ w zależności od grupy docelowej stosuje się odmienny język i obrazy. Zbyt wiele wydanych dokumentów wydaje się nie trafiać do odbiorcy, ponieważ ich forma skierowana jest do szerokiej publiczności, a treść — do wąskiej grupy specjalistów.

3.2.4 Należy zwracać się do wyspecjalizowanych grup przekazu w zależności od zakresu ich kompetencji. Z tej perspektywy inicjatywa EKES-u dotycząca biuletynu internetowego „e-bridge”, dostosowanego do potrzeb każdego członka Komitetu i adresowanego do jego grupy kontaktów wydaje się dobrym wzorcem. Podobnie dobry jest projekt Parlamentu Europejskiego polegający na połączeniu europarlamentarzystów i parlamentarzystów państw członkowskich w sieć; wspólnie przedstawiciele ci mogą dotrzeć do dużej liczby kontaktów we wpływowych środowiskach opiniotwórczych w swoich państwach.

3.2.5 Szczególnie ważne przy przekazywaniu informacji przedstawicielom samorządu, członkom krajowych RSG, dziennikarzom i nauczycielom jest zastanowienie się nad tym, jakich informacji potrzebują, aby móc rozpowszechnić ideę europejską i dokonania Unii. Należy wyjść raczej od potrzeb tej grupy, niż potrzeb instytucji, związanych z przybliżaniem ich działalności.

3.2.6 Ważne jest również dotarcie do środowisk opiniotwórczych tam, gdzie one się znajdują. „Media społeczne” zyskują na znaczeniu a wszelka komunikacja musi odbywać się odpowiednimi kanałami.

3.3 Rola samorządów w demokracji uczestniczącej

3.3.1 Komunikacja polityczna powinna dotrzeć do 495 mln Europejczyków. Dotyczy ona projektu europejskiego, wyjaśnia, czego dokonała, czym się zajmuje i co zamierza osiągnąć Europa, i dlaczego jest to pozytywne. W czym Europa pomaga i dlaczego. Przekaz ten leży w gestii państw członkowskich, zwłaszcza ministrów uczestniczących w Radzie, którzy są lepiej poinformowani o jej decyzjach, przywódców politycznych i członków społeczeństwa obywatelskiego, którzy mogą zwracać się do obywateli w ich ojczystym języku i są im wystarczająco bliscy i znani, aby byli wysłuchani. O ile wspólny bilans zjednoczonej Europy może być taki sam dla wszystkich Europejczyków, to wytłumaczenie, dlaczego jest ona czymś korzystnym dla danej osoby i jej kraju, nie może być takie samo dla Bułgara, Estończyka i Szweda.

3.3.2 Przekaz dotyczący projektu europejskiego powinien zakładać udział odbiorcy, uwzględniać potrzeby, aspiracje i opinie obywateli. Od odpowiedzialnych za niego wymaga to umiejętności słuchania. Konsultacje te nie mogą być realizowane z Brukseli czy Strasburga. Panele obywatelskie mogą wysłuchać opinię, lecz nie dają ogółowi obywateli poczucia, że zostali wysłuchani.

3.3.3 Przedstawiciele samorządu lokalnego, działający z upoważnienia demokracji uczestniczącej i bliscy swoim wyborcom mają lepszą niż ośrodki badania opinii możliwość wypytania obywateli o ich opinie na temat projektów europejskich. Podobnie podmioty społeczeństwa obywatelskiego powinny zwracać się o opinię do swoich mocodawców w kwestiach rozpatrywanych na szczeblu europejskim, które wchodzą w zakres ich kompetencji. Jeśli będą oni mówili o Europie, prasa podchwyci ten głos. To dzięki wypowiedziom przedstawicieli samorządów Europa powinna zająć ważne miejsce w środkach przekazu (lokalnej prasie, telewizji i rozgłośniach radiowych) oraz w blogach politycznych przedstawicieli samorządu.

3.3.4 Wszyscy: przedstawiciele państw członkowskich, ministrowie, eurodeputowani, członkowie EKES-u i KR-u, partnerzy społeczni, delegaci organizacji pozarządowych i krajowi urzędnicy w komisjach programowych, powinni co roku składać sprawozdanie swoim wyborcom lub reprezentowanej grupie z doświadczeń brukselskich (sprawozdanie roczne i spotkanie terenowe). Nie wystarczy działać w Brukseli na rzecz tworzenia Europy, każdy z uczestników tego procesu ma do wykonania zadanie wyjaśnienia u siebie tego, o czym postanawia się w Brukseli. Należy kontynuować inicjatywę „Back to school”.

3.4 Wspólne europejskie wychowanie obywatelskie

3.4.1 Na szczeblu europejskim, w językach dostępnych dla wszystkich, należałoby udostępnić wspólny zakres podstawowej wiedzy dotyczącej historii integracji europejskiej, funkcjonowania Europy, jej wartości i jej projektu, na użytek uczniów. Ważne jest, aby był on jednakowy dla wszystkich młodych Europejczyków i aby został zatwierdzony przez Parlament Europejski. Aby przekazywać go dzieciom, należy także przekazywać go przedstawicielom samorządów lokalnych, które gromadzą przedstawicieli władzy publicznej najbliższych obywatelom. Owa wspólna podstawowa wiedza powinna zostać zgromadzona w prostym dokumencie. Powinny się w nim znaleźć flaga europejska, mapa Europy, „europejska karta obywatela”, część poświęcona znaczeniu projektu — historii i wartościom — oraz część poświęcona polityce europejskiej i jej skutkom w codziennym życiu obywateli (zniesienie granic, euro, fundusze strukturalne, programy mobilności, karta praw podstawowych itp.). Dokument ten wyrażałby jedność, która umożliwiła zrozumienie różnorodności i byłby dostępny w 22 językach UE. Należałoby przekazywać go obywatelom europejskim podczas wręczania paszportu.

3.4.2 Edukacja europejska jest pierwszym wyzwaniem do podjęcia; każdy kraj powinien zaangażować się we wprowadzenie podstaw wiedzy na wszystkich możliwych poziomach: w programach nauczania, w podręcznikach wychowania obywatelskiego, lecz również w szkoleniach dotyczących zagadnień europejskich organizowanych dla nauczycieli, urzędników, dziennikarzy, podmiotów społeczeństwa obywatelskiego, przedstawicieli samorządu, dla wszystkich zaangażowanych w licznych ośrodkach konsultacji, koordynacji i podejmowania decyzji w Brukseli. Można by również szkolić pracowników w ramach ustawicznego szkolenia zawodowego.

3.4.3 Aby sprawdzać stopień opanowania tej wiedzy, zadawać pytania dotyczące Europy podczas egzaminów końcowych, konkursów rekrutacyjnych dla nauczycieli i urzędników, w szkołach dziennikarskich. Należałoby stworzyć sieć nauczycieli rozpowszechniających wiedzę o Europie.

3.4.4 Wspólne podstawy wiedzy obejmują wartości uznane przez Unię Europejską, które łącznie odróżniają ją od innych obszarów świata, są następujące:

— poszanowanie godności człowieka, które wyraża się w zniesieniu kary śmierci i przestrzeganiu orzeczeń Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu, poszanowanie prywatności, solidarności międzypokoleniowej;

- poszanowanie różnorodności kulturowej, rozumiane nie jako rozdział wspólnot, ale jako prawo indywidualne. Rasizm, antysemityzm i homofobia podlegają odpowiedzialności karnej;
- Karta praw podstawowych łączy w sobie prawa socjalne, dialog społeczny, równość szans;
- „Ponadnarodowe państwo prawa”: w Unii Europejskiej państwo prawa zastąpiło prawo dżungli; jest to prawda w poszczególnych krajach i dotyczy też Unii jako całości — każdy obywatel może dochodzić swoich praw poza granicami swego kraju pochodzenia, zarówno w zakresie prawa krajowego, jak i prawa wspólnotowego;
- solidarność w znaczeniu ponadnarodowym, regionalnym, międzypokoleniowym, społecznym, co znajduje wyraz w różnych funduszach europejskich.

3.5 Udobępnienie informacji europejskich

3.5.1 Organy pośredniczące odgrywają od teraz główną rolę w przekazywaniu informacji i podnoszeniu świadomości różnych warstw społeczeństwa. Należałoby wyposażyć je w narzędzia, umożliwiające skuteczniejsze pełnienie tej roli.

3.5.2 Prasa wydawana przez organizacje społeczeństwa obywatelskiego — organizacje związkowe pracowników i pracodawców, towarzystwa ubezpieczeń wzajemnych, stowarzyszenia rolnicze, organizacje pozarządowe itp. — jest szczególnie skutecznym środkiem przekazu informacji. Poza zamieszczeniem informacji dotyczących projektów europejskich w danym zakresie kompetencji, media te mogłyby rozpowszechniać dane porównawcze, opisując, jakie rozwiązania stosowane są w innych państwach członkowskich w odniesieniu do każdej z poruszonych kwestii. Tęgo rodzaju porównania dostarczyłyby materiału do dyskusji krajowych w sprawach potrzebnych reform.

3.5.3 Unia mogłaby udostępnić bazy danych we wszystkich językach na użytek tej prasy, znajdującej się bardzo blisko ludzi, ale ubogiej w środki.

3.6 Upowszechnianie spotkań i wymiany

3.6.1 Jak pokazały programy wymiany w tym Erasmus, nie ma nic cenniejszego dla budowania poczucia przynależności do Europy niż bezpośrednie kontakty między Europejczykami. Wycieczki szkolne i zakładowe, partnerstwo gmin, szkół, domów spokojnej starości, stowarzyszeń społecznych i humanitarnych itp. to doskonałe sposoby budowania wzajemnego zrozumienia. Można jednak podjąć jeszcze inne środki: postanowić, że w ramach szkoleń dla związkowców, pracodawców czy członków stowarzyszeń będzie zapraszany obywatel innego państwa członkowskiego. W ten sam sposób każda rada miejska lub gminna mogłaby gościć przedstawiciela samorządu lokalnego innego kraju europejskiego przynajmniej raz w roku. Europejska służba cywilna mógłby umożliwiać młodym ochotnikom nabywanie doświadczeń zawodowych w innym kraju europejskim.

3.6.2 Partnerstwa gminnych i miejskich rad dzieci, uniwersytetów trzeciego wieku, chóry, zawody sportowe — to kolejne sposoby na spotkanie i wzajemne poznanie się. Gdyby usunąć

przeszkodę w postaci kosztów podróży, takie spotkania szybko odbywałyby się w sposób naturalny.

3.6.3 Zwiększenie częstotliwości spotkań tematycznych obywateli różnych państw członkowskich wymaga środków na pokrycie kosztów podróży i pobytu zaproszonych gości europejskich. W dobrym kierunku podąża inicjatywa „golden star” DG ds. Edukacji i Kultury, która zachęca do inicjatyw lokalnych i spotkań między komitetami partnerstwa gmin i miast. Przydałby się prosty i zdecentralizowany system — kwoty byłyby stosunkowo skromne — a rezultat niezwykle korzystny. Pieniądze zaoszczędzone dzięki ograniczeniu liczby broszur mogłyby zostać skierowane na zdecentralizowany fundusz, który ułatwiałby udział partnerów europejskich w działalności związków zawodowych, związków gmin, federacji przemysłowych, komitetów partnerstwa gmin itp. Aby zachęcić przedstawicieli organizacji terenowych do uczestnictwa, pieniądze te pokrywałyby jedynie koszty podróży i byłyby rozdysponowane w prosty i szybki sposób za pośrednictwem organów lokalnych, na przykład biur Europe direct albo domów Europy. W celu przydziału funduszy konsultowano by się z europejskimi podmiotami lokalnymi dzięki katalogowi zawierającemu dane wszystkich podmiotów terenowych posiadających uprawnienia koordynacyjne i decyzyjne w Brukseli lub gdzie indziej (europejskie rady zakładowe, wymiany uniwersyteckie itp.).

3.6.4 Można by promować ideę, zgodnie z którą każdy Europejczyk powinien pragnąć raz w życiu udać się do Brukseli, Strasburga i Luksemburga, aby zwiedzić instytucje i lepiej zrozumieć funkcjonowanie Europy.

3.6.5 Użyteczne byłoby, aby projekty dotyczące komunikacji, współfinansowane przez instytucje, jak to przewidziano w komunikacie Komisji na temat planu D „Debaty o Europie”, zawierały istotną część poświęconą inicjatywom transgranicznym.

3.7 Lepsze wykorzystanie istniejących zasobów

3.7.1 Wartość opinii EKES-u, zawierających dostępne dla wszystkich streszczenia projektów dokumentów regulacyjnych (opinie na wniosek) lub wyrażających niepokoje obywateli (opinie z inicjatywy własnej), nie polega jedynie na ich użytecznej zawartości, ale na tym, że ten sam tekst jest przetłumaczony na wszystkie języki Unii i może stanowić wspólną podstawę do refleksji.

3.7.2 Aby wiedzieć, co dzieje się w innych państwach członkowskich, potrzebny jest europejski środek przekazu. Zniesienie granic oznacza także wiedzę, w jaki sposób Estończycy eliminują odpady czy też w jaki sposób działa system ogrzewania w Barcelonie, ile dni urlopu macierzyńskiego mają Irlandki, czy jak ustalone są pensje w Rumunii. Wiedza, że problemy lokalne są takie same w miejscu oddalonym o wiele kilometrów i znajomość rozwiązań stosowanych przez innych pozwoli każdemu poczuć się członkiem tej samej Europy.

3.7.3 Transnarodowy środek przekazu, taki jak na przykład Euronews, odgrywa zasadniczą rolę, polegającą na dostarczaniu obrazów i reportaży. Należałoby zapewnić włączenie omawiania kwestii europejskich do obowiązków związanych z publicznymi usługami audiowizualnymi na poziomie krajowym i rozwinięcie europejskich publicznych usług audiowizualnych.

3.7.4 Można by w większym stopniu wykorzystywać Euro-wizję w celu rytualizacji pewnych wydarzeń i przyzwyczajania odbiorców do Europy: retransmitować życzenia przewodniczącego Komisji we wszystkich językach, pokazywać europejskie zawody sportowe itp.

3.8 Europa to nie zagranica

3.8.1 W zbyt wielu rządach państw unijnych sprawy europejskie podlegają ministerstwu spraw zagranicznych, wciąż zbyt często w środkach przekazu informacje poświęcone Europie przekazywane są w ramach serwisów zagranicznych, w zbyt wielu organizacjach kwestiami europejskimi zajmuje się dział do spraw międzynarodowych. Tymczasem dyrektywy europejskie napędzają pracę parlamentów krajowych i dotyczą wszystkich dziedzin życia społeczeństwa, nie chodzi więc o sprawy „zagraniczne”, ale „wewnętrzne”. Cała polityka wewnętrzna państw członkowskich jest obecnie zasilana kwestiami europejskimi. Należałoby utworzyć pełnoprawne ministerstwa spraw europejskich, posiadające służby własne w zakresie analizy i planowania, komunikacji i wspierania społeczeństwa obywatelskiego.

3.8.2 Za każdym razem, gdy omawia się daną kwestię, powinno się przywołać jej wymiar europejski i przyrzeć się, w jaki sposób rozwiązywana jest w innych państwach członkowskich.

3.8.3 Zagranica zaczyna się poza granicami Unii, a nie państw członkowskich. Atrakcyjność modelu europejskiego dla państw poza Unią pozwala zrozumieć znaczenie integracji europejskiej, niezależnie czy chodzi o tworzenie wspólnego rynku, czy o transnarodowy demokratyczny model zarządzania różnorodnością.

3.8.4 Organizowanie seminariów informacyjnych dla przedstawicieli kadr kierowniczych z innych kontynentów wyjaśniające, w jaki sposób powstała i jak funkcjonuje Unia może

poprawić jej wizerunek zarówno w Europie jak i poza jej granicami i nieść światu wartości europejskie.

3.9 Organizacja imprez

3.9.1 Wszyscy specjaliści do spraw komunikacji wiedzą, że aby mówić o sobie, należy organizować imprezy i korzystać z przewidzianych okazji do przekazywania informacji. Dla przykładu, czy nie należałoby podczas międzynarodowych imprez sportowych wciągać na maszt jednocześnie flagi europejskiej i narodowej w chwili wręczania medalów zwycięzcom? Umieszczać flagi europejskiej obok narodowej na koszulkach zawodników? Robić bilans medali europejskich zdobytych podczas igrzysk olimpijskich?

3.9.2 Wybory do Parlamentu Europejskiego, rocznica upadku muru berlińskiego stanowią kolejne okazje, jakich nie można przegapić. Ponadto przypadający na 9 maja Dzień Europy powinien być dniem wolnym od pracy, ewentualnie w miejsce innego święta. Podobnie należałoby wyprowadzić obchody europejskie z enklawy Brukseli i wykorzystywać święta narodowe, nadając im wymiar europejski.

4. Przypomnienie wcześniejszych zaleceń Komitetu

4.1 Komitet przypomina swoje wcześniejsze zalecenia dla Komisji dotyczące komunikacji, zwłaszcza te ujęte w załączniku do opinii z października 2005 r. w sprawie: „Okres refleksji: struktura, zagadnienia i ramy oceny debaty nad Unią Europejską” (CESE 1249/2005⁽⁴⁾), w opinii z grudnia 2005 r. w sprawie: „Wkład Komisji w okres refleksji i plany na przyszłość: Plan D dla demokracji, dialogu i debaty” (CESE 1499/2005⁽⁵⁾), w opinii z lipca 2006 r. dotyczącej Białej księgi w sprawie europejskiej polityki komunikacyjnej (CESE 972/2006⁽⁶⁾) oraz w opinii przyjętej w kwietniu 2008 r. w sprawie partnerskiego procesu komunikowania na temat Europy (CESE 774/2008).

Bruksela, 10 lipca 2008 r.

Przewodniczący
Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego
Dimitris DIMITRIADIS

⁽⁴⁾ Dz.U. C 28 z 3.2.2006, s. 42–46.

⁽⁵⁾ Dz.U. C 65 z 17.3.2006, s. 92–93.

⁽⁶⁾ Dz.U. C 309 z 16.12.2006, s. 115–119.